

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 303 (1955) 21—22. XII. 1957 r. Cena 40 gr

Wywiad

z przewodniczącym
Wojewódzkiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu
ob. Piotrem Lubienieckim

w sprawie kampanii wyborczej

W związku z przygotowaniem do wyborów rad narodowych — przedstawiciel „Gazety Białostockiej” zwrócił się do przewodniczącego WK FJN, ob. P. Lubienieckiego — z kilkoma pytaniami. Pytania i odpowiedzi publikujemy poniżej.

PYTANIE: W związku z przygotowaniem kampanii wyborczej obywatele naszego województwa interesują się szeregiem związanych z nią zagadnień. Jednym z zagadnień niejasnych jest sprawa działalności Komitetów Frontu Jedności Narodu. Czym głównie w najbliższym okresie będą zajmowały się KFJN na szczeblu województwa, miasta, powiatu i gromady?

ODPOWIEDZ: Front Jedności Narodu skupia w swych szeregach wszystkie postępowe siły społeczeństwa. We Froncie Jedności Narodu skupiają się partyjni i bezpartyjni, ludzie pracy miast i wsi, kobiety i młodzież. Siłą polityczną, która określa kierunek pracy FJN, są stronnictwa polityczne z PZPR na czele. Celem działalności FJN jest skupienie wszystkich uczciwych ludzi pracy w zjednoczonym wysiłku

nad budownictwem ustroju sprawiedliwości społecznej, stale wzrastającego dobrobytu i postępu — słowem w budownictwie socjalizmu.

Jednym z najważniejszych czynników, które decydują o prawidłowym rozwoju budownictwa socjalizmu w naszym kraju są rady narodowe.

Stąd też skład rad narodowych, ich poziom i praca nie może być i nie jest obcą każdemu Komitetowi FJN, każdemu działaczowi i aktywistom Frontu. Okres przedwyborczy do rad narodowych wszystkich szczebli — to równocześnie okres natężonej pracy Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Podstawowym zadaniem komitetów FJN wszystkich szczebli w obecnej fazie tej wielkiej kampanii politycznej, jakimi są wybory do rad — jest troska o właściwy dobór kandydatów do rad narodowych: gromadzkich, osiedlowych, miasteczkowych, powiatowych i wojewódzkiej rady narodowej.

PYTANIE: Nie wszyscy obywatele wiedzą dokładnie, w jaki sposób, gdzie i kiedy będą zgłaszane kandydatury na radnych do rad narodowych. Czy możecie poinformować nas, jaka to będzie procedura i jak te zagadnienia będą rozłożone w czasie?

ODPOWIEDZ: Jak wskazuje ordynacja wyborcza do rad narodowych, ustalona niedawno na Sejmie, prawo do zgłaszania kandydatów na radnych mają partie polityczne (jak mierzają w większości państw na świecie) oraz inne organizacje ludzi pracy.

Według porozumienia naczelnych kierownictw partii politycznych, będą one w nadchodzących wyborach występowały z jedną, wspólną listą kandydatów. Wojewódzka i powiatowe komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych takie wstępne listy kandydatów już opracowały i w zasadzie już przeprowadziły konsultacje z prezydiami odpowiednich komitetów FJN.

Obecnie aktyw komisji porozumiewawczych i FJN rozpoczął przeprowadzanie zebrań konsultacyjnych z mieszkańcami wsi, zakładami zakładów pracy, względnie środowiskami, z których kandydaci na radnych się wywodzą, z ludźmi, którzy najlepiej proponowanych kandydatów znają.

Aktyw FJN i członkowie poszczególnych partii politycznych, którzy biorą udział w tych zebraniach winni wysłuchać uważnie wszystkie uwagi i zastrzeżenia wysunięte przez wyborców w stosunku do proponowanych kandydatów. Komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych winny zająć stanowisko wobec słusznych zastrzeżeń, czy też uwag wyborców i następnie poprzez Kom. FJN złożyć listy kandydatów na radnych do odpowiednich Komisji Wyborczych.

Termin zgłaszania list kandydatów do WRN i PRN mija 29. XII. br., do GRN — 8. I. 1958 r. Jak widzimy termin zgłaszania list kandydatów do rad jest już bliski, stąd też wszystkie ogniska FJN winny w obecnym okresie włożyć maksimum wysiłku, by skład rad narodowych gwarantował realizację tych wszystkich odpowiedzialnych zadań, jakie w przyszłości będą przed nimi stały.

Wywiad przeprowadził K. N.



Zabawki budzą zainteresowanie nie tylko wśród dzieci. CAF — fot. Uchymiak — Grzęda

- ★ 12 stron
- ★ nowa oryginalna szata graficzna
- ★ wiele ciekawych artykułów, reportaży zdjęć i rysunków
- ★ utwory literackie
- ★ strona poezji i satyry
- ★ oryginalne ciekawostki z kraju i ze świata
- ★ niespodzianka „Toto-Lotka” i inne atrakcyjne publikacje

znajdą nasi Czytelnicy w specjalnym wydaniu „Gazety Białostockiej”, które ukazuje się w sprzedaży w dniu

24 grudnia

W numerze specjalnym „Gazety Białostockiej” każdy znajdzie coś dla siebie

Numer specjalny „Gazety Białostockiej” uprzyjemni każdemu wypoczynek świąteczny.

CZYTELNIKU, NIE ZAPOMNIJ

kupić we wtorek Twojej „Gazety Białostockiej”

U SPÓLDZIELCÓW W TYMIANCE

Jak w swojej zagrodzie

NAD Tymianką zapadła ciemna, grudniowa noc. Tu i ówdzie jarzyły się jeszcze żółte kwadraciki okien. Zwykle o tej porze poszczekiwanie łańcuchowych kundli zakłócone zostało tej nocy innymi odgłosami. Od pobliskiego pola niósł się ku wsi miarowy warkot motoru spalinowego, poruszającego tryby młocarni.

Naraz, czerń nieba „przetarta się”, zza chmur wyrzła księżyc i — jakby poczuwając się do obowiązku — zaświecił niby latarnia, bez której nijako pracować po ciemku.

— Księżyc, jak na zamówienie! — zażartował któryś

Aby partia stała się silniejsza

WERYFIKACJA członków partii nie jest celem samym w sobie, a zadania jej nie sprowadzają się jedynie do usunięcia z partii pewnej liczby zdemoralizowanych, obcych ideologicznie i biernych członków partii.

Weryfikacja jest przede wszystkim kampanią polityczną mającą za cel wzmocnienie ideowe partii, umocnienie jej jedności ideologicznej i jedności działania, podniesienie na wyższy poziom działalności politycznej i organizacyjnej wszystkich organizacji i instancji partyjnych, zacieśnienie więzi całej partii i wszystkich jej organizacji z masami pracującymi naszego kraju, umocnienie autorytetu i kierowniczej roli naszej partii.

Chcemy, by w wyniku weryfikacji partia stała się silniejsza, by wszystkie jej organizacje i instancje partyjne zaczęły aktywnie realizować program partii, by w decydujący sposób zmieniły często jeszcze zły styl pracy.

Chcemy, by w wyniku weryfikacji zostały rozbite w partii i poza partią poglądy rewizjonistyczne, negujące nauki marksizmu-leninizmu. Chcemy w równym stopniu usunąć z partii poglądy dogmatyczne, uderzające w program i linię polityczną partii, wytyczoną na VIII Plenum KC naszej partii. Chcemy usunąć z partii, jej organizacji i instancji niebezpieczne zjawisko sekciarstwa odgradzającego członków partii od bezpartyjnych. Chcemy wreszcie ostatecznie wypłenić w partii zjawisko demoralizacji jej członków, zjawisko masowej bierności członków partii i całych organizacji. Zadań tych nie można osiągnąć tylko metodą usuwania z partii ludzi biernych, obcych ideologicznie i zdemoralizowanych. Wraz z akcją oczyszczania partii powinna więc iść wyjątkowa działalność polityczna i organizatorska wszystkich organizacji i wszystkich instancji.

MUSIMY robić wszystko, by w wyniku weryfikacji źle pracujące organizacje partyjne poprawiły swój styl pracy, by biernie organizacje i bierni członkowie partii przystąpili do aktywnej pracy w swych środowiskach. W tym celu obok weryfikacji członków partii, a właściwie równocześnie, należy, pomagać organizacjom partyjnym w opracowaniu własnego, realnego programu działania. W tym celu należy wszyst-

kim zweryfikowanym członkom partii przydzielić konkretne zadania partyjne pracy we własnych środowiskach. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o kampanię wyborczą do rad narodowych, w przeprowadzeniu której winni wziąć udział wszyscy członkowie partii. Już teraz trzeba myśleć o tym, ażeby podstawowe masy członków partii zaczęły intensywniej przyswajać sobie zasady ideologiczne naszej partii, by rozumiały lepiej jej program, by rozumiały jej politykę i propagowały ją wśród bezpartyjnych.

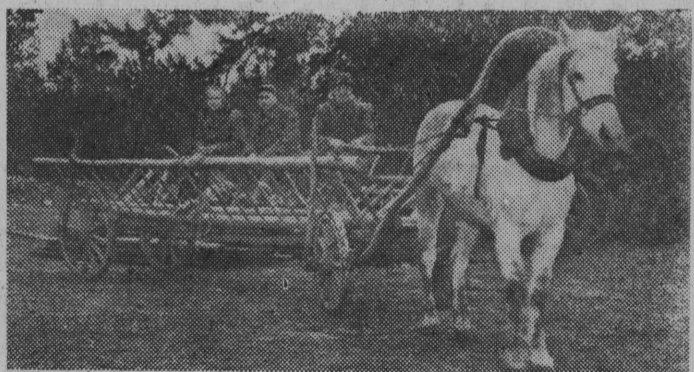
Już teraz w trakcie weryfikacji trzeba wypracować i usprawnić metody kierownictwa politycznego radami narodowymi, radami robotniczymi i związkami zawodowymi. Oczywiście oczyszczenie instytucji państwowych i gospodarczych z elementów przestępczych ułatwi poważnie to zadanie. Ale pamiętajmy również, że jest wiele dziedzin życia państwowego i społecznego, w których praca partyjna była niedostateczna, w których kierownictwo partyjne miało jedynie charakter formalny. Trzeba by i na tych odcinkach dokonać zmian zasadniczych, twórczych i uzdrawiających.

UZDRAWIAJĄCA się partia, a szczególnie jej organizacje i instancje pracujące metodami politycznymi i oczyszczające się z obcych im elementów, z pewnością zyskają wiele w oczach swych środowisk, z pewnością zdobędą autorytet i zaufanie tak potrzebne dla kształtowania właściwych stosunków między partią i masami pracującymi. Zaufanie to, o zdobycie którego toczy się m. in. kampania weryfikacji, jeszcze bardziej wzmocni całą naszą partię. Z pewnością nie zabraknie też ludzi uczciwych, pragnących wstąpić w jej szeregi. Trzeba ich widzieć i oczyszczając partię z ludzi obcych i zdemoralizowanych zachęcać najlepszych i najuczciwszych do wstępowania do partii, podejmowania walki o socjalizm w szeregach naszej partii.

Właściwie przeprowadzona kampania weryfikacji, przeprowadzona przede wszystkim środkami politycznymi, umocni naszą partię wewnątrz i stworzy lepsze niż dotąd warunki pracy na zewnątrz. Będzie to poważny krok naprzód w dziele budownictwa socjalizmu w naszym kraju. (e)



SIEMIATYCZE (str. 3)



Oborowy Jan Janoszek wraz z młodymi pomocnikami wyjeżdża po słomę na ściółkę. Fot. Z. Zaremba

z mężczyzn uwijających się przy maszynie. Ludzie zaczęli pracować jeszcze szybciej. Skrzypiały osie wozu, który raz po raz odjeżdżał spod stogu z workami ziarna w kierunku spichrza...

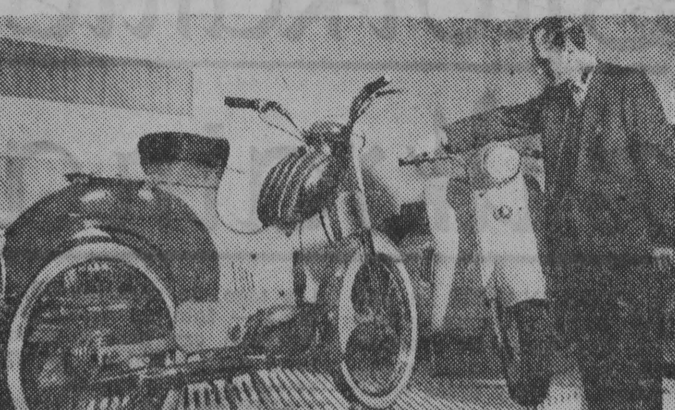
— Nikt nam po piętach nie depcze, ani nie pogania — zastrzegł się z góry spóldzielnicy z Tymianki, gdy na jutro spytałam, dlaczego młóciły w nocy?

— Z POM-owskim sprzętem mamy kłopot — wyja-

śnił obszerniej Bazyli Kozaczuk. — Albo motor się psuje, albo młocarnia. A tu czas leci. Z młóceniem chcielibyśmy jak najprędzej się uwinąć. I wczoraj też, zanim motor uruchomiliśmy, to i pół dnia zeszło. Grudniowy dzień krótki, po obiedzie już ciemno. Jak zaczęliśmy młócić — a szło gładko, bez awarii — szkoda było przerwać... I tak nocla przeszła. W dziewięciu namłóciłyśmy 60 metrów

★ Liść dalszy na str. 4

Z KRAJU



Centralny Zarząd Przemysłu Wyrobów Precyzyjnych zorganizował w Warszawie wystawę swych wyrobów, których produkcję uruchomiono w 1957 roku.

NA ZDJĘCIU: na pierwszym planie — motorower NR-1, do którego części wykonały Zakłady Metalowe Wrocław - Zakrów. W głębi prototyp skutera „Odra”, wykonany przez Zakłady Metalowe im. gen. Świerczewskiego CAAF — fot. Dabrowicki



15 grudnia przemysł chemiczny wykonał wartościowy plan roczny. NA ZDJĘCIU: Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. CAF — fot. Tymiański

U SPÓŁDZIELCÓW W TYMIANCE

Jak w swojej zagrodzie

★ Ciąg dalszy ze str. 1

zboża, czyli więcej, jak za niejedną dzień.

— Sami wiecie, teraz już nikt nie może powiedzieć, że nam, spółdzielcom, ktoś stoi nad głową i pędzi do roboty — jeszcze raz podkreślił Betlejko. Wszystko co się u nas robi, to z żadnego musu, a z dobrej woli, tak jak każdy gospodarz w swojej zagrodzie — więcej zrobi — więcej ma.

Jest co dzielić

W spółdzielni produkcyjnej Tymianki (pow. siemiatycki) wykańcza się młócka zboża. Zbiory w tym roku były o wiele ładniejsze niż kiedykolwiek w poprzednich latach. Ziemniaki, pierwsze omłoty poszły dla państwa na obowiązkowe dostawy, następnie — członkom na zaliczki, a reszta — do spichlerza.

Spółdzielcy przewidują, że na tegoroczną dźniówkę wypadnie nie mniej, niż po 10 kg zboża. Jak nigdy dotąd. 11 rodzin spółdzielczych wypracowało do 30 listopada 3610 dźniówek. Można więc liczyć, że po całorocznym rozliczeniu, spółdzielcy wezmą łącznie, na swój osobisty użytek, blisko 40 ton zboża.

Pewnie, że niejednaką porcją przypadnie wszystkim spółdzielcom rodzinom. Zależy od tego, ile dźniówek wypracowała każda z nich. Na pewno jednak, nikomu z członków spółdzielni chleba nie zabraknie.

— 6 lat temu, jak zaczęliśmy swoje pola w jedno gospodarstwo — wspominają spółdzielcy — to we wsł niektórzy przygadywali, że jak tylko traktorem zaczniemy orać, ziemia przestanie rodzić... Potem się okazało, że jest odwrotnie — plony ładnie odróżniło na sąsiedzkich zagrodach.

I tak z roku na rok łatwiej było spółdzielcom z Tymianki, bo to i doświadczenia zespołowej pracy mieli coraz bogatsze i na pomoc agronomów, Stanisława Kuśnierza nie narzekają. Od kilku już lat opiekują się on spółdzielnią, dobrze ją zna, może więc udzielać skutec-

Problemy i dyskusje

Mam lat 29, żonaty, stosunek do służby wojskowej — rezerwista, niekarany, bez nalogów, wykształcenie wyższe, z zawodu dziennikarz.

Napisalem wyjadę mi się dość o sobie, aby Czytelnik mógł wywnioskować, że jestem nikim wyjątkowym, a wręcz przeciwnie, że **jestem przeciętnym człowiekiem**

Do czego potrzebna mi na wstępie artykułu taka teza? Chcę przeprowadzić pewien dowód, a nie chciałbym, aby uważano mnie za stojącego na kolumnach moralizatora.

Otóż przed rokiem zostałem wybrany na ławnika do Kolegium Orzekającego przy Miejskiej Radzie Narodowej w Białymstoku. Przez miniony od tej pory czas wypełniałem obowiązki ławnika z sumiennością na jaką mnie było stać. Przyjmując, że przez ten roczny okres poznałem problematykę pracy kolegiów orzekających, jako organów władzy powołanych do karania za wykroczenia niższej rangi, chciałbym w tym miejscu do skuteczności i prawidłowości praktyki kolegiów, podzielić się z Czytelnikami.

W celu nadania artykułowi formy dowodu posłużę się przykładami, wnioskami i odpowiedziami końcową. A więc

przykład pierwszy

Obywatel X, jak powiada Wiech, będąc pod działaniem alkoholem obowiązków w domu, pobli matkę, nawiązał siostrze, z jej siostrą sasiadom. Zainicjowany funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej sporządzili wniosek do Kolegium Orzekającego.

Na rozprawie Obywatel X nie stawiał się. Przyszli natomiast, jako świadkowie, matka i siostra. Matka pisała ze wstydu za postępowanie syna, siostra podobnie. Kolegium ukarało bywatela X grzywną w wysokości 500 złotych. Obywatel X jest jedynym pracującym w rodzinie. Zarabiał miesięcznie 1.500 złotych. Na rozprawie nie było go. Kierki wstąpił siostra. On też najbardziej odczuwał brak 500 zł w budżecie miesięcznym rodziny. Czy kara wymierzona 6 bywatelowi X przez Kolegium Orzekające spełniła swą społeczną wychowawczą rolę?

Wniosek pierwszy

Kara Kolegium Orzekającego nie odnosiła zamierzonego skutku.

Przykład drugi

Obywatel Y będąc w stanie nietrzeźwym prowadził auto. Za to też stał przed kolegium, w dniu niesienia sporządzonego przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej jako dowód podano, protokół trzeźwości na „xyz”. Na rozprawie zespół orzekający ma przed sobą doniesienie, oskarżenie obywatela Y i nie więcej. Nie ma ani nikogo z Milicji, ani co najgorzej wspominał, nie doniesieniu protokół trzeźwości. Oskarżony twierdzi, że to nie on zlikwidował protokół trzeźwości, a załadunków towarów przez niego przewożonych, że to pomysłika ludu.

Wolno oskarżonemu klamać. Zadaniem kolegium jest dowiedzieć się, jak przed kilku laty musiał się tego do doprowadzenia do końca spraw przez siebie podjętych.

Nie zdarzyło mi się ani razu usłyszeć na przykład opinii dzielnikowego funkcjonariusza MO na temat tego czy innego zająścia sąsiedztwa w jego rezerwie, — przecież dzielnikowi znał lub powinien znał w tak zwany swoim terenie.

Wniosek drugi

Bez współpracy (Kolegium Orzekającego z Milicją Oby-

atów. A przecież, nie zawsze sami potrafia się z nimi uporać. Z tej choćby prostej przyczyny, że zainicjowanie wielu spraw przez przeważnie wpraw, „kompetencji” władz powiatowych. Rzecz więc w tym, jak długo sprawy nabierają „mocy urzędowych”, i jak długo czekają swej kolejkę w teście z napisem: „do załatwienia”...

Jutro będzie lepiej

Przyjemnie się rozmawia z ludźmi, którzy tak jak spółdzielcy z Tymianki — wiedzą czego chcą. Otucha napawa ich wiara i mocne przekonanie o słuszności swego postępowania.

W rozmowie, czy to z Kozaczukiem, czy z Betlejką, Janozukiem, czy z każdym innym, nie trzeba wzywać do argumentów. Żeby zrozumieć nam czym polega sens i wyższość tego sposobu, tej for-

watelska) pełnej poczucia współodpowiedzialności za trud wychowania społeczeństwa w codziennym jego życiu, nie ma co marzyć o skuteczności tego trudu.

Przykład trzeci

Pijaka, awanturnika i innych stałych przed Kolegium Orzekającym można zgodzić z prawem ukarać grzywną pieniężną i pracą poprawczą. Praca poprawcza polega na tym, że na przykład przy wymiarze kary jeden miesiąc pracy poprawczej, oskarżonemu (jeśli pracuje) polecają się do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, gdzie jest zatrudniony przy zamiataaniu ulic.

W kogo w ostatecznym rachunku kary swym ostrzem kara wymierzona przez Kolegium Orzekające?

Wniosek trzeci

Cierpi na tym rodzina dopuszczającego się wykroczenia i ukaranego przez Kolegium. Cierpi podwójnie — po pierwsze dlatego, że jeśli nie powiada przed Kolegium pijak, to przepił on już pewną część pieniędzy przeznaczonych na wydatki rodzinne; po drugie cierpi rodzina dlatego, że Kolegium wymierzając karę pieniężną jeszcze

Kolegium Orzekające jest organem rady narodowej, czyli jest karzącym ramieniem przedstawicielstwa ludu pracującego. Ma więc działać w imię dobra tegoż ludu pracującego.

Czy nielepiej byłoby, gdyby zamiast potrącenia 20 procent z uposażenia jakiegos obarczonego rodziną robotnika, czy pracownika umysłowego, posłać go po godzinach pracy z zawołaniem do pracy przy brukowaniu ulic, robieniu wykopów pod fundamenty nowych budynków, czy wkoopowaniu nowych słupów elektrycznych?

„Uważam, że wówczas kara będzie miała na wskrosz charakter społecznie pozytywny. No bo z jednej strony nikomu z ukaranych nie sprawi przyjemności, jeśli znajomi zobaczą go zatrudnionego przy naprawie bruku na którejś z ulic za karę, a z drugiej strony rodzina jego nie dozna materialnego uszczerbku. Kara nie będzie miała wówczas swego negatywnego oddziaływanie na budżecie rodzinnym ukaranego.

Tych parę uwag wynikających z wątpliwości, jakich następczyli mi uczestnicznym w Kolegium Orzekającym, pragnę zarezerwować do dyskusji z rad narodowych, a szczególnie do białostockich posłów na Sejm, którym zmiany na lepsze w naszym społeczeństwie z pewnością głęboko interesują.

JOTEL

P.S. Nie uważam, że powiedzianiem w omawianym powyżej problemie ostatnie słowo. Wręcz przeciwnie — spodziewam się, iż członkowie kolegiów orzekających zabrają na łamach „Gazety” głos na ten temat, wnosząc swoje cenne uwagi do tej dyskusji. Problem jest bowiem otwarty.

BRONISŁAW TRONSKI

Spotkanie z Ukrainą

● Ciąg dalszy ze str. 3

Smiano się w Waszyngtonie, kiedy w Moskwie zapowiedziano, że ZSRR pragnie przysięgnąć USA. Teraz przedstawiono się śmiać. „Sputnik” jest namięcznym faktem.

I jeszcze jedna sprawa. Według danych z 1956 r., na jednego mieszkańca wyprodukowano na Ukrainie mleka — 295 kg, masła — 37 kg, mięsa — 37 kg, w USA — 295 kg, masła 343 kg, mięsa 102 kg. W tym roku Ukraina dogoniła USA pod względem produkcji mleka i masła.

Przejrzałem wszystkie kartki notatnika. Na ostatniej stronie przeczytałem. „Elegancje z nad Dniepru ruchliwe ulice wiodą do parterskiego domu, w którym mieszkał Szweczenko — wielki piśniarz Ukrainy, przyjaciel Polaków. W skrypczce schody prowadzi na górę. Wszystko tu — jak dawniej. Na stole — pióra, ołówki. Na ścianie wisł jego znożona

Kary orzekane przez kolegię muszą godzić w bezpośrednich sprawców, a nie w ich rodziny. Dlatego też uważam, że najbardziej odpowiednią formą będzie praca poprawczą, ale nie taka jak obecnie.

Kolegium Orzekające jest organem rady narodowej, czyli jest karzącym ramieniem przedstawicielstwa ludu pracującego. Ma więc działać w imię dobra tegoż ludu pracującego.

Czy nielepiej byłoby, gdyby zamiast potrącenia 20 procent z uposażenia jakiegos obarczonego rodziną robotnika, czy pracownika umysłowego, posłać go po godzinach pracy z zawołaniem do pracy przy brukowaniu ulic, robieniu wykopów pod fundamenty nowych budynków, czy wkoopowaniu nowych słupów elektrycznych?

„Uważam, że wówczas kara będzie miała na wskrosz charakter społecznie pozytywny. No bo z jednej strony nikomu z ukaranych nie sprawi przyjemności, jeśli znajomi zobaczą go zatrudnionego przy naprawie bruku na którejś z ulic za karę, a z drugiej strony rodzina jego nie dozna materialnego uszczerbku. Kara nie będzie miała wówczas swego negatywnego oddziaływanie na budżecie rodzinnym ukaranego.

Tych parę uwag wynikających z wątpliwości, jakich następczyli mi uczestnicznym w Kolegium Orzekającym, pragnę zarezerwować do dyskusji z rad narodowych, a szczególnie do białostockich posłów na Sejm, którym zmiany na lepsze w naszym społeczeństwie z pewnością głęboko interesują.

JOTEL

P.S. Nie uważam, że powiedzianiem w omawianym powyżej problemie ostatnie słowo. Wręcz przeciwnie — spodziewam się, iż członkowie kolegiów orzekających zabrają na łamach „Gazety” głos na ten temat, wnosząc swoje cenne uwagi do tej dyskusji. Problem jest bowiem otwarty.

BRONISŁAW TRONSKI

Spotkanie z Ukrainą

● Ciąg dalszy ze str. 3

Smiano się w Waszyngtonie, kiedy w Moskwie zapowiedziano, że ZSRR pragnie przysięgnąć USA. Teraz przedstawiono się śmiać. „Sputnik” jest namięcznym faktem.

I jeszcze jedna sprawa. Według danych z 1956 r., na jednego mieszkańca wyprodukowano na Ukrainie mleka — 295 kg, masła — 37 kg, mięsa — 37 kg, w USA — 295 kg, masła 343 kg, mięsa 102 kg. W tym roku Ukraina dogoniła USA pod względem produkcji mleka i masła.

Przejrzałem wszystkie kartki notatnika. Na ostatniej stronie przeczytałem. „Elegancje z nad Dniepru ruchliwe ulice wiodą do parterskiego domu, w którym mieszkał Szweczenko — wielki piśniarz Ukrainy, przyjaciel Polaków. W skrypczce schody prowadzi na górę. Wszystko tu — jak dawniej. Na stole — pióra, ołówki. Na ścianie wisł jego znożona

Kary orzekane przez kolegię muszą godzić w bezpośrednich sprawców, a nie w ich rodziny. Dlatego też uważam, że najbardziej odpowiednią formą będzie praca poprawczą, ale nie taka jak obecnie.

Kolegium Orzekające jest organem rady narodowej, czyli jest karzącym ramieniem przedstawicielstwa ludu pracującego. Ma więc działać w imię dobra tegoż ludu pracującego.

Czy nielepiej byłoby, gdyby zamiast potrącenia 20 procent z uposażenia jakiegos obarczonego rodziną robotnika, czy pracownika umysłowego, posłać go po godzinach pracy z zawołaniem do pracy przy brukowaniu ulic, robieniu wykopów pod fundamenty nowych budynków, czy wkoopowaniu nowych słupów elektrycznych?

„Uważam, że wówczas kara będzie miała na wskrosz charakter społecznie pozytywny. No bo z jednej strony nikomu z ukaranych nie sprawi przyjemności, jeśli znajomi zobaczą go zatrudnionego przy naprawie bruku na którejś z ulic za karę, a z drugiej strony rodzina jego nie dozna materialnego uszczerbku. Kara nie będzie miała wówczas swego negatywnego oddziaływanie na budżecie rodzinnym ukaranego.

Tych parę uwag wynikających z wątpliwości, jakich następczyli mi uczestnicznym w Kolegium Orzekającym, pragnę zarezerwować do dyskusji z rad narodowych, a szczególnie do białostockich posłów na Sejm, którym zmiany na lepsze w naszym społeczeństwie z pewnością głęboko interesują.

JOTEL

P.S. Nie uważam, że powiedzianiem w omawianym powyżej problemie ostatnie słowo. Wręcz przeciwnie — spodziewam się, iż członkowie kolegiów orzekających zabrają na łamach „Gazety” głos na ten temat, wnosząc swoje cenne uwagi do tej dyskusji. Problem jest bowiem otwarty.

BRONISŁAW TRONSKI

Atrakcyjne spotkanie bokserskie w Białymstoku - Wrocław

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę rozegrane zostanie w Białymstoku atrakcyjne spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Białegostoku.

Wrocław zapowiada wystawienie silnego składu, również Białystok reprezentować będą najlepsi zawodnicy — mecz więc będzie niezwykle atrakcyjny.

Początek spotkania w niedzielę o godzinie 12 w hali Jagiellonii.

KALENDARZYK imprez sportowych

SOBOTA

Koszykówka. Godz. 18. — sala Domu Akademickiego, Turniej o Puchar WKFF w piłce koszykowej kobiet — grają wszystkie zespoły A-Klasy.

NIEDZIELA

Boks. Godz. 12 — hala Jagiellonii. Międzyokregowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Białegostoku.

Koszykówka. Godz. 10, sala domu Akademickiego. Dokończenie turnieju o Puchar WKFF w piłce koszykowej kobiet.

W sobotę. 6.10 Białostocki przegląd poparny: 7.10 Muzyka taneczna, 8.15 Wirtuozki muzyki rozrywkowej; 9.20 Koncert Ork. Rozł. Wrocławskiej PR; 10.30 Poranek koncertu szopenowskiego; 11.30 Orkiestra rozrywkowa; 12.10 Sława „Buzowusze”; 12.20 Audycja dla dzieci; 12.45 Koncert rozrywkowy; 13.00 Pelletta tygodnia; 13.10 Raportaż dźwiękowy z Woj. Archiwum w Białymstoku; 13.25 Muzyka taneczna; 13.45 Z miast i wsi województwa; 13.55 Dawna przebiegi; 14.35 Muzyka i aktualności; 14.50 Nowości muzyki rozrywkowej; 15.15 Utwory skrypcyjne; 15.30 Melodie taneczne; 15.45 „Zgadnij zagadki”; 15.55 Koncert wieczorny; 16.05 Muzyka taneczna.

..I W NIEDZIELĘ

7.10 Muzyka taneczna; 8.10 „Przygoda Malinowki”; 8.15 w rytmie walcu; 8.30 Fala; 8.45 w rytmie walcu; 9.00 Nowe nagrania; 9.15 Koncert żywy; 9.25 Melodie taneczne; 9.40 Melodie taneczne; 9.55 Niedzielnego magazynu dla wsi; 10.00 Audycja dla dzieci; 10.15 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 10.30 Czesno chętnie słuchaj; 10.45 Melodie taneczne; 11.00 Wiersze krakim; 11.15 Muzyka taneczna; 11.30. Białe dła parn; 11.45 Melodie taneczne; 12.00 Melodie taneczne; 12.15 Melodie taneczne; 12.30 Lokalne wiadomości sportowe.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W sobotę i w niedzielę — „Szkice węgłem”; „Majak” w Łapach — w sobotę i w niedzielę — „Człowiek w żelaznej masce”;

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę — godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna. W niedzielę, godz. 18 zainicjuje sekcja filmowa i teatralna.

W niedzielę normalny ruch w sklepach

W niedzielę wszystkie sklepy w mieście będą prowadzić normalną sprzedaż. Sklepy spożywcze MHD będą czynne tak, jak w każdy dzień. PDT otwarte będzie od 8 do 17, sklepy z artykułami przemysłowymi MHD od 9 do 17. W niedzielę czynne będą również w godzinach od 10 do 18 wszystkie księgarnie i mieście. Można będzie śmiało wybierać gwiazdkowe upominki.

Nie będzie czynny tylko sklep CPiA, w którym trwa remanent. Drobiazgi ludowe na gwiazdkę można będzie natomiast kupić w poniedziałek po południu. Przypominamy, że słodycze najlepiej kupować w „Delikatessach” lub w filii Zakładów „22 Lipca” na rogu ul. Sienkiewicza i Warszawa.

Gdzie kupić ładną choinkę

Na pewno na to pytanie usłyszycie wiele głosew rodzin. Spieszymy poinformować haszch Czytelników, że naprawdę ładne choinki sprzedaje Biuro Zbytu Drewna w składzie handlowym przy szkole Zambrowskiej 1 (tel. 43-89). Choinki te są ładne, ponieważ pochodzą z tak zwanego „czarnego rynku”. Ośrodek Zbytu Drewna sprzedaje drzewa skoniifikowane przez Biuro Zbytu Drewna handlarzy.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE. Poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekierującymi wełkiem. Zdrzy Kierowa do Biura Ogłoszeń, g 2160-1.

ZGUBY. Zgubiono prawo jazdy kat. III nr 00134 wydane przez Powiat Drogowy w Białymstoku na nazwisko Wacław Maliszewski, g 2163-1.

SPRZEDAŻ. Sprzedam motocykl M-72. Władomoc: Białystok, Mołotowska 3, g 2163-1.

ZAWIADOMIENIE

Podaje się do wiadomości, że z dniem 31 grudnia 1957 r. traca ważność zezwolenia na obsługiwaniu aparatów do wyświetlania filmów wydane na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 lipca 1957 r. (Dz. U. Nr 24 poz. 243). W związku z tym, wszystkie dotychczas posiadane zezwolenia należy wymienić na zezwolenia ustanowione rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1957 r. Wnioski o wymianę powinny być złożone według wzoru: a) nazwisko i imię; b) data i miejsce urodzenia; c) miejsce pracy; d) numer i rodzaj posiadanego zezwolenia oraz przez kogo i kiedy zostało wydane. Do wniosku należy dołączyć jedną nie naklejoną fotografię o wym. 6 x 4,5 cm. W/w wnioski złożą w terminie do dnia 28. XII. 1957 r. do OKZ dział 22 w Białymstoku. Zgospiatrzywszy w powyższym rozporządzeniu swoich władz przelozonych, b) kinooperatorzy nigdzie nie pracujący bezpośrednio do OKZ-1 k 1209-1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Orodniki do prowadzenia ciepłarni w Elku zatrudni od zaraz Zespół Hodowli Zarodowej w Elku. Wzanni pracy i płacy do omawiania w Zespole Hodowli Zarodowej w Elku, ul. Pl. 1-go Maja 14. k 1214-9.

Głównego księgowego oraz technika, względnie monter samochodowego o wysokich kwalifikacjach zatrudni z dniem 1 stycznia 1958 r. Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiazarskie w Białymstoku. Informacje codziennie w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Białystok, ul. Choroszczańska 31, w godz. od 7.00 — 11.00. k 1188-9.

Nowinki: FILMOWE

Włosi o twórczości Munka

Włoski miesięcznik poświęcony problemom sztuki filmowej — „Bianco e Nero” — w relacji z festiwalu w Karlovyeh Varach pisze wiele o twórczości filmowej reżysera Andrzeja Munka, a zwłaszcza o jego „Człowieku na torze”.

„W przeciwieństwie do wielkości filmów pochodzących z Europy wschodniej, w „Człowieku na torze” trudno odróżnić „białe” od „czarnego”. Brak też wyraźnego rozgraniczenia między pochwałą a nagana. Oznacza to, że film ten cechuje dużą szacunek i głębokie zrozumienie człowieka — w równej mierze jego cech pozytywnych, jak i negatywnych. W filmie Munka odbija się konflikt między starym a nowym, tak typowy dla kinematografii krajów demokracji ludowej. Jego nowość polega na tym, że nie wszystko, co złe, jest po stronie „starego”. Film ten z punktu widzenia jego faktury każe podzielić rozwój dojrzalsi twórczy Munka”.

(AR)



Niezapomniana z filmu „La Strada” Giulietta Masina kręci w Rzymie nowy film pt. „Brunella”. Gra w nim miodą sierotą, która zostaje królową — na jeden dzień.

Fot. — CAF



Brandys kręci cykl filmów dokumentalnych

Marian Brandys oraz operator J. Lipman i młody reżyser K. Kuc utworzyli zespół filmowy, który przystąpił do realizacji cyklu 5-6 filmów dokumentalnych z

zakresu polskiego folkloru. Pierwszy taki film kręca już w Naleczowie; film ten jest m. in. związany z pobytem Zeromskiego w tej miejscowości. (AR)

Francuscy artyści filmowi którzy otrzymali tegoroczną nagrodę za najlepszą interpretację. Od lewej: Beatrix, Brigitte Bardot, Danielle Darrieux, François Perrier.

Fot. — CAF



Nie są gorsze od Giny

Dwie francuskie aktorki filmowe — Beatrix Altariba i Mylène Demongeot nie potrzebują zazdrości Lollobrigidzie...

CAF

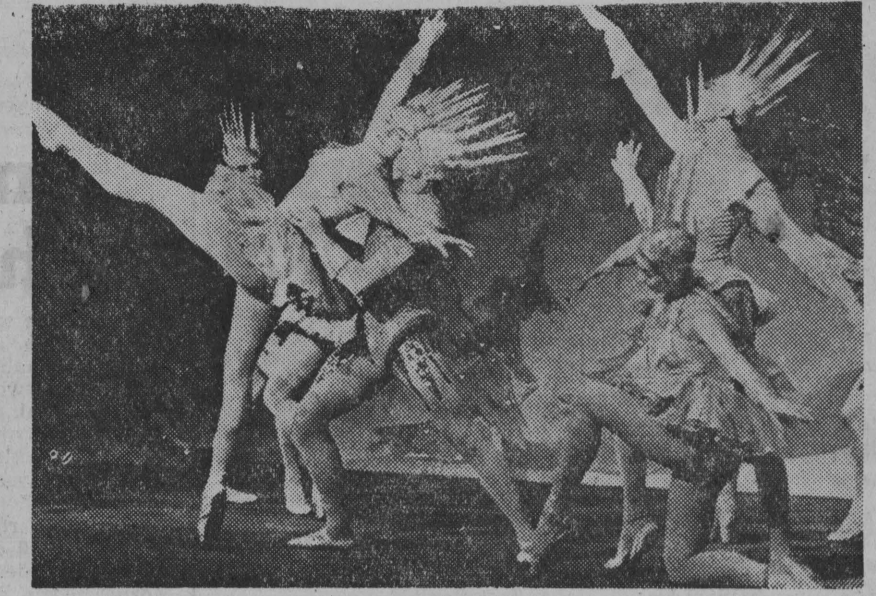
KRONIKA KULTURALNA

Powrót Pirandella

Teatr Narodowy w Warszawie wystąpił z premierą „Zywych masek” L. Pirandella, jednego z największych europejskich dramaturgów, zupełnie nie grzanego od czasów wojny w Polsce. Niezależnie od tego co można sadzić o filozofii Pirandella, wykreślenie go z listy czołowych dramaturgów europejskich było niesłuszne. (AR)

75-lecie Kodaly'a

Kultura węgierska oraz europejski świat muzyczny obchodzą 75-lecie urodzin jednego z największych kompozytorów współczesnych Zoltána Kodaly'a. Do mieszkania sędziwego kompozytora w Budapeszcie nadchodzą życzenia z całego świata, wiele filharmonii i oper z okazji jubileuszu wprowadza utwory Kodaly'a do swych programów. (AR)



„Taniec sopli lodu” — oto jeden z numerów nowego grudniowego programu berlińskiego Friedrichsstadt-Palast (NRD).

Polak-słynnym pisarzem Brazylii

Jest nim Władysław Romanowski, urodzony w Paranie, w rodzinie polskich emigrantów. W 1943 roku debiutował powieścią „Zadłość śmierci”, za którą otrzymał nagrodę Brazylijskiej Akademii Literatury, następnie wydał powieść „A lany przecież falowały” — o życiu Polaków w Brazylii. Ostatnią jego głośną powieścią jest „Znamie”. Krytyka brazylijska uważa Romanowskiego za jednego z czołowych prozaików swego kraju. (AR)

Film o zamachu na Kutschere

W Wytwórni Filmów Dokumentalnych zakończono już zdjęcia do filmu o zamachu na Kutschere, według scenariusza Bolesława Cwiecińskiego i Włodzimierza Borowika, który jest także realizatorem filmu. W filmie zobaczymy jednego z uczestników zamachu, inż. Michała Issajewicza oraz trzy łączniczki, które brały bezpośredni udział w tej akcji.

(AR)

Nowa inicjatywa „Nowego Świata”

Cenną inicjatywę podjął Klub Międzynarodowej Prasy „Nowy Świat” w Warszawie. Wobec braku na rynku dostatecznej ilości zagranicznych wydawnictw w językach obcych, kierownictwo Klubu postanowiło założyć ich czytelnictwo i wypożyczalnię. Już wkrótce można będzie — za odpowiednią kaucją — korzystać w „Nowym Świecie” z zagranicznych słowników, encyklopedii, wydawnictw technicznych, literatury naukowych itp. (AR)

Sukcesy naszych tancerzy w USA

Po kilkutygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych powróciła do kraju para znakomych tancerzy, solistów Opery Warszawskiej: Maria Krzyżkowska i Zbigniew Strzałkowski. W czasie występów w USA artyści polscy odnieśli wielkie sukcesy, zyskując sobie uznanie amerykańskiej krytyki i publiczności. (AR)

Szwedzki reportaż z Warszawy

Warszawski korespondent prasy szwedzkiej, red. Henning Peterson, przeprowadził reportaż radiowy dla rozgłośni sztokholmskiej z przedstawienia „Panny Julii” Strindberga, granej w Teatrze Małym — nowym teatrze warszawskim — filii Teatru Ludowego. (AR)

Fiedler pisze o Indochinach

— Piszę obecnie — opowiada nam znakomity pisarz, podróżnik Arkady Fiedler — książkę o Indochinach: o północnym Wietnamie, Laosie i Kambodży, która powstaje w wyniku 7-miesięcznej podróży w końcu 1956 r. i początku 1957 roku. Książka ta będzie nawrotem do pierwszych mych utworów, w których opisywałem przeżycia i przygody z Kanady i znad Amazonki.

W czasie mej ostatniej podróży wszędzie, a zwłaszcza w Wietnamskiej Republice Demokratycznej, zwiedzałem przede wszystkim zaplecze, głąb kraju. Okolice, w których mogłem spodziewać się największej ilości ciekawych wrażeń i przygód. Dlatego w Wietnamie odbyłem podróż do Laicau na pogranicze Chin, Wietnamu i Laosu. Przebywałem tam w krainie Tajów, Meów, Manów i narodu Sa. Podobnie w La-

osie, ze stolicy Wientiana udałem się do Yengkuang, gdzie przebywałem wśród szczepu Mao. Natomiast w Kambodży udało mi się zwiedzić fantastyczne ruiny Angkora pochodzące z IX w. i ustronia górskie zamieszkałe przez prymitywne szczepy Muong.

W czasie tej podróży doznałem tylu ciekawych przeżyć i spostrzeżeń, że właściwie z każdego z tych trzech krajów mógłbym napisać osobną książkę, lecz na razie zamierzam je ująć w jednym tomie.

Podróż odbywałem przeważnie samolotem, gdyż te olbrzymie przestrzenie gór i dżungli są nie do przebycia. Ale podróżowałem również przez samą dżunglę jedyńm tam środkiem lokomocji — na słoniach, które strasznie trzęsa.

Wyprawę z Hanoi do Laicau umożliwiła mi serdeczna pomoc wietnamskiego Ministerstwa Kultury.

Oprócz materiału reportażowego przywoziłem także pomysły i materiały do powieści. Np. przeżycia pewnego partyzanta ze szczepu Mao, który brał udział w ostatniej wojnie wyzwolenczej Wietnamu mogą stanowić ciekawy temat do powieści dla młodzieży.

Wiele interesujących tematów, jakie interesowały mnie i w dawniejszych podróżach, znalazłem w okolicach oddalonych od ośrodków cywilizacji. Są to okolice o dziewiczej przyrodzie, zamieszkałe przez szczepy o pierwotnej kulturze i niezwykle ciekawych obyczajach.

Podczas tej podróży udało mi się zrealizować wszystkie moje zamierzenia; dała ona tak piękne rezultaty, jakich nawet nie mogłem się spodziewać. Jeśli uda mi się te materiały równie dobrze ująć w formie literackiej, powinna powstać ciekawa książka.



— Istotnie, życie na tej wyspie jest idealne... z jednym małym zastrzeżeniem...



— Jesteśmy trochę na bakier...



Jeżeli mąż ma ci towarzyszyć na pokaz mody...